

KS. PRYMAS AUGUST KARD. HLOND – PRZYJACIEL MŁODZIEŻY



„Nie ma lepszego od chrześcijańskiej miłości sposobu do wprowadzenia zgody, sprawiedliwego spokoju i braterskiej jedności wśród wszystkich ludzi.”

„Miłość Boga i bliźniego jest osią życia chrześcijańskiego, wokół której koncentrują się łaska i cnota, heroizm i świętość. To one ukierunkowały postępowanie życiowe świętych i błogostawionych wszystkich czasów i pokoleń, odgrywając także ogromną rolę w działalności zmarłego w 1948 roku kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski, wiernego syna apostoła młodzieży - św. Jana Bosko”.

Młodzież głównym odbiorcą postępowania salezjańskiego

Sława św. Jana Bosko w drugiej połowie XX w. głośnym echem rozchodziła się po całym świecie. Postać tego miłośnika młodych i założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego znana była i wysoko ceniona również w Polsce. Oczarowany tą wyjątkową postacią młody August udaje się do Turynu, aby tam zdobywać wykształcenie i pójść w ślady Apostoła Młodzieży.

Jako uczeń gimnazjum potem student na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, później jako kleryk, przez swoją równowagę ducha, panowanie nad sobą w trudnych momentach, zjednywał sobie szacunek i przywiązanie wśród kolegów i młodzieży.

Będąc nauczycielem fizyki i matematyki, mimo ogólnej niechęci do tych przedmiotów, potrafił wzbudzić wśród swoich wychowanków zamiłowanie do wymienionych dyscyplin wiedzy. Słabsi uczniowie mieli w nim cierpliwego i wyrozumiałego nauczyciela, który chętnie udzielał im korepetycji.

Po święceniach został kapelanem zakładu im. Księcia Lubomirskiego w Krakowie. Młodzież tego zakładu uczęszczała do miasta do różnych szkół uczyć się rzemiosła. Można było powiedzieć, że co chłopiec, to inne rzemiosło, inny majster. Miał więc sporo kłopotu, by nawiązać kontakt z mistrzami zawodu. Kiedy żegnał się z zakładem, aby objąć nową placówkę, chłopcy żegnali go z wielkim żalem.

Z woli przełożonych po kilku latach pracy kapłańskiej powierzono mu funkcję dyrektora wielkiego gimnazjum młodzieżowego w Wiedniu. Jechał tam niepewny, w zupełnie obce sobie środowisko. W niedługim czasie uporządkował sprawy gimnazjum, zdobył sympatię Wiedeńczyków i rozciągał opiekę nad ubogą i zaniedbaną młodzieżą.

Chcąc przygarnąć i zachęcić ją do przychodzenia do zakładu zorganizował orkiestrę i chór, założył koło dramatyczne i sportowe; całe wieczory poświęcał pracy świetlicowej wśród młodzieży. Dla uboższych urządził stołówkę.

Młodzież w działalności i nauczaniu Prymasa Hłonda

Po powrocie do kraju, jako Administrator Apostolski Śląska, potem jako Prymas Polski, nie zapomniał o tej ważnej części narodu jaką jest młodzież. Nadal popierał i wspomagał różne związki młodzieżowe, sodalicje, zgrupowania. Młodzieży poświęcił wiele spotkań, konferencji, homilii i listów. A oto kilka przykładów troski zawartej w jego nauczaniu: „Patrzcie na czyny tego pokolenia. Nie uratujemy tego kiedyś tak czerstwego szczepu śląskiego od moralnego upadku i zwyrodnienia fizycznego... A to nastąpi z całą pewnością, jeżeli wy, młodzi nie zaradzicie temu. Co gorsza i was to dotknie, jeżeli wy nie będziecie lepsi od (tego) pokolenia... Jeżeli nie zachowacie i nie spotęgujecie swych sił życiowych i twórczych... Nie odrodzimy kraju i ludzi, jeżeli wy ze śląską energią nie staniecie do walki z objawami niemoralności”.

„Praca na ziemi waszych ojców to wasze posłannictwo. Spełnić je może tylko pokolenie o głębokich i świętych zasadach, potężnym zasobie siły moralnej i prawym sumieniu”.

„Młodzieży Polska !... Przysłiście tu z nawalnym hasłem pątniczym, bo z rewolucyjnym wołaniem o Polskę Chrystusową ... W sto tysięcy wołacie stąd o Boga w polskich sercach, o Boga w polskim życiu i w polskim państwie... Jest przeto ta pielgrzymka wasza czymś więcej niż pacierzem, raportem i pokazem. Staje się mobilizacją i odprawą apostołską. Wznieca gwałtownie energie duchowe. Zapowiada bezwzględną realizację górnych haseł. Pcha nieprzepraczone do katolickiego czynu... Następstwem pielgrzymki musi być pogłębienie własnego życia religijnego. Trzeba się oderwać od szarej obojętności w wierze, trzeba się uduchowić, czyli, jak uchwała Synodu Plenarnego nakazuje: „pielęgnować i rozwijać w sobie nadprzyrodzone życie łaski przez uczestnictwo w ofierze Mszy św., przez przyjmowanie sakramentów świętych, przez modlitwy, rachunek sumienia i udział w rekolekcjach”.

Polsko, Ojczyzno nasza ukochana, Warszawo umiłowana i Ty, najdroższa Młodzieży Akademicka. Oddaję was wszystkich pod opiekę bł. Ładysława z Gielniowa. Niech patronuje on odradzającej się Ojczyźnie i Stolicy. Kiedy bł. Ładysław wrócił do kościoła akademickiego, powierzam Jego święte prochy twojej pieczy, akademicka młodzieży polska i przekazuję ci wielką misję: bądź strażniczką wielkości i świętości naszego narodu”.

Kl. Eugeniusz Wiązowski SDB